

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 maja 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa RAPORT Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. przeciwko P. T. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Orzeczenie to zaskarżył w całości apelacją powód, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto, na podstawie art. 382 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c., skarżący wniósł również o przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści apelacji, tj. umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, faktur VAT, not obciążeniowych na okoliczność zawarcia przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym umów, istnienia zobowiązania i podstaw obciążenia pozwanego dochodzoną kwotą. Rozstrzygnięciu Sąd meriti zarzucano naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie, iż powód wykazał skuteczne nabycie wierzytelności przysługującej wobec pozwanego od wierzyciela pierwotnego, tj. (...) sp. z o.o., wynikających z nienależytego wykonania przez pozwanego umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych przez pozwanego z operatorem telefonicznym;

- art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 6 k.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda o zobowiązanie operatora do udostępnienia dokumentacji związanej z zawartymi przez pozwanego umowami, podczas gdy okoliczności, na które powód powołał wskazane dowody miały istotne znaczenie z punktu widzenia przedmiotu postępowania;

- art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie występują istotne wątpliwości odnośnie zasadności roszczenia zgłoszonego w pozwie, podczas gdy powód wyczerpująco opisał charakter stosunku prawnego łączącego cedenta z pozwanym oraz zakres ich zobowiązań, natomiast pozwany nie kwestionował dochodzonego przez powoda roszczenia;

- art. 509 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż powód nie wykazał nabycia dochodzonej wierzytelności od wierzyciela pierwotnego, podczas gdy powód przedłożył zawartą z (...) sp. z o.o. umowę cesji wierzytelności wraz z wyciągiem z listy wierzytelności stanowiących jej przedmiot w odniesieniu do wierzytelności przysługującej wobec pozwanego, czym zrealizował zobowiązanie do wykazania, iż w ramach pakietu wierzytelności nabył zindywidualizowaną wierzytelność wobec pozwanego, a zatem wykazał w sposób jednoznaczny posiadaną legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania

dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd meriti, zauważyć trzeba przede wszystkim, że Sąd ten miał obowiązek ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w warunkach uzasadniających wydanie wyroku zaocznego mógł to uczynić nie tylko w oparciu o przedstawiony przez stronę powodową materiał dowodowy, ale także – w myśl art. 339 § 2 k.p.c. – na podstawie zgłoszonych przez nią twierdzeń faktycznych, o ile nie budziły one uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy ani nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z uzasadnienia pozwu wynika wprost, że jego autor dochodzi wyłącznie roszczeń odsetkowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, przy czym odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej za okres przed wskazaną przez powoda datą „wygenerowania pozwu” zostały skapitalizowane do kwoty 576,37 zł, a ponadto żądano dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 7.031,37 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Z treści art. 481 i 482 k.c. w związku z art. 455 k.c. wynika jasno, że istotnymi dla stwierdzenia zasadności tego rodzaju roszczeń okolicznościami są: fakt złożenia przez dłużnika świadczenia głównego oświadczenia woli, z którego wynika obowiązek spełnienia pewnego świadczenia pieniężnego w określonym terminie lub częściami w różnych terminach oraz brak zapłaty należności głównej lub jej części w terminach umówionych. Powód w tym zakresie wskazał w uzasadnieniu pozwu fakt zawarcia przez P. T. umowy z poprzednim wierzycielem, nie przedstawił natomiast żadnych twierdzeń dotyczących treści jego oświadczenia woli złożonego w ramach tej umowy, co uniemożliwia ustalenie, jakie właściwie zobowiązania pieniężne wziął na siebie dłużnik i w jakich terminach zobowiązał się je spełnić. W oparciu o twierdzenia powoda dotyczące wystawienia przez wierzyciela pierwotnego określonych dokumentów księgowych stwierdzających wysokość zobowiązań pozwanego można ustalić, że wierzyciel ten, stosując prawo materialne do istniejącego stanu faktycznego, doszedł do wniosku, że przysługują mu wobec kontrahenta określone wymagalne wierzytelności – w tym również z tytułu odsetek za opóźnienie – czemu dał wyraz wystawiając faktury i dokonując korekty salda, jednak subiektywna ocena wierzyciela odnosząca się do zaistnienia pewnych skutków prawnych nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, na której mógłby oprzeć się Sąd w ramach ustalania stanu faktycznego sprawy. Nie ulega wątpliwości, że wystawienie dokumentów księgowych – a tę okoliczność jako niebudzącą wątpliwości bez przeszkód można byłoby ustalić w trybie art. 339 § 2 k.p.c. w oparciu o zawarte w pozwie twierdzenia – nie przesądza w jakiegokolwiek mierze o istnieniu wyżej wskazanych faktów, z których roszczenie odsetkowe wynika, zważywszy, że zmanifestowane dokumentami stanowisko wierzyciela może być efektem zarówno właściwego, jak i nieprawidłowego, ustalenia faktów i zastosowania do nich przepisów prawa. Podkreślić należy, że art. 339 § 2 k.p.c. nie zezwala Sądowi na uznanie za prawdziwy poglądu wierzyciela co do zasadności jego roszczeń, a jedynie na przyjęcie za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy jego twierdzeń o okolicznościach faktycznych.

Dalej zauważyć trzeba, że do pozwu powód nie dołączył jakichkolwiek dowodów, z których wynikałyby fakty istotne dla ustalenia zasadności roszczenia odsetkowego, ponieważ z pewnością nie można za takowe poczytać wyciągu z listy dłużników; wyciąg taki nie jest dokumentem prywatnym, a nawet gdyby nim był, to mógłby stanowić dowód jedynie tego, że złożono zawarte w nim oświadczenie o istnieniu określonych dokumentów księgowych. W pełni chybiony jest zawarty w apelacji zarzut dotyczący niezobowiązania przez Sąd Rejonowy w trybie art. 248 k.p.c. poprzedniego wierzyciela do złożenia wskazanych przez skarżącego dokumentów, z których niezbędne okoliczności mogłyby wynikać, a zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania dotyczące tej kwestii należy w całości podzielić. Po pierwsze, autor apelacji nie wyjaśnił, dlaczego uważa, że Sąd miał obowiązek ten wniosek uwzględnić, a przyznanie mu racji byłoby równoznaczne z przerzuceniem na organ orzekający w sprawie ciężaru pozyskiwania dowodów przydatnych dla uwzględnienia roszczeń jednej ze stron procesu. Jasne jest, że z art. 248 k.p.c. wynika obowiązek osoby trzeciej w zakresie przedstawienia dokumentu będącego w jej posiadaniu i odpowiadające mu uprawnienie Sądu do jego zażądania, jednak z uprawnienia tego winno się korzystać wówczas, gdy sama strona nie jest w stanie dokumentu zdobyć własnymi staraniami; trafnie wskazał tu Sąd I instancji na postanowienia umowy

przelewu zawartej przez powoda z poprzednim wierzycielem, z których wynika, że sam skarżący mógł przydatne dokumenty uzyskać bez większych przeszkód jeszcze przed złożeniem pozwu – dołączenie ich do apelacji również świadczy o tym, że leżało to z pewnością w mocy skarżącego. Po drugie, reprezentujący powoda profesjonalny pełnomocnik wskazał, że poddaje ten wniosek decyzji Sądu dopiero na wypadek, gdyby złożone dowody zostały ocenione jako niewystarczające dla uwzględnienia powództwa, wyraźnie nie zdając sobie sprawy z tego, że takiej oceny Sąd dokonuje dopiero po zamknięciu rozprawy i przypuszczając, że o możliwości uwzględnienia powództwa w oparciu o taki czy inny zestaw dowodów Sąd wyrabia sobie przekonanie na wcześniejszych etapach postępowania. Pogląd taki jest na tyle sprzeczny z podstawowymi zasadami rządzącymi postępowaniem cywilnym, że doprawdy trudno uwierzyć, iż jego autorem jest prawnik trudniący się reprezentowaniem swych mocodawców przed Sądem.

W rezultacie powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że chybione są zarzuty skarżącego odnoszące się do prawidłowości dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakty, z których można byłoby – po zastosowaniu do nich prawa materialnego – wyprowadzić pogląd o powstaniu roszczeń odsetkowych, nie zostały objęte ani zawartymi w pozwie twierdzeniami faktycznymi ani tym bardziej wykazane złożonymi w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodami. Wnioski o dopuszczenie dowodów w postaci dokumentów załączonych do apelacji są ewidentnie spóźnione, zaś skarżący nie uprawdopodobnił nawet, że nie mógł ich powołać przed Sądem Rejonowym, jak również nie przedstawił przekonującej argumentacji, że potrzeba ich powołania powstała później; twierdzenia powoda, iż odpowiednio wcześniej wystąpił do poprzedniego wierzyciela o ich przekazanie, ale ich nie otrzymał, pozostają zupełnie gołosłowne. Powód wskazał, że wierzyciel pierwotny przekazuje mu dokumentację dotyczącą poszczególnych dłużników z opóźnieniem, jednak nadal dla Sądu odwoławczego pozostaje zagadką, dlaczego skarżący składa pozwy do Sądu, zanim uzyska kompletny materiał dowodowy pozwalający mu na wykazanie dochodzonych roszczeń. W konsekwencji braku twierdzeń faktycznych i dowodów dotyczących treści umownych zobowiązań pozwanego mających się realizować w spełnieniu określonych świadczeń pieniężnych, a także ustalonych terminów wykonania tych zobowiązań, Sąd nie miał jakiegokolwiek możliwości oceny, czy roszczenia powoda są zasadne w świetle przepisów prawa materialnego i czy dochodzony pozwem dług w istocie powstał. Dodać tu należy, że wobec niemożności ustalenia faktów świadczących o powstaniu objętych pozwem wierzytelności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych, a tym bardziej zastosowania przepisów materialnoprawnych, związanych z cesją tych wierzytelności i jej skutecznością, ponieważ nie ulega wątpliwości, że skoro Sąd nie miał podstaw do przyjęcia, iż wierzytelność istniała, to w konsekwencji bezcelowe było prowadzenie rozważań, czy była ona przedmiotem umowy przelewu zawartej przez powoda z poprzednim wierzycielem. Wykazanie faktu, że określona wierzytelność wymieniona była w treści umowy, nie pozwala samo w sobie przyjąć, iż cesjonariusz ją nabył, jeśli jednocześnie brak podstaw do ustalenia faktu jej rzeczywistego istnienia w chwili dokonywania przelewu.

Z powyższych przyczyn apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.